

Przyjacielskie spotkanie parlamentarzystów polskich i francuskich

WARSZAWA (PAP) W godzinach rannych dnia 23 bm. członkowie bawiącej w Polsce delegacji komisji spraw zagranicznych francuskiego Zgromadzenia Narodowego zwiedzali Warszawę. Obejrżeli oni również filmy dokumentalne, ilustrujące zniszczenia wojenne i odbudowę Warszawy. Goście z uznaniem wyrażali się o wielkim wysiłku, jaki włożono w dzieło odbudowy stolicy Polski.

W godzinach południowych członkowie delegacji spotkali się z grupą posłów na Sejm PRL.

W czasie spotkania goście pytali swych polskich kolegów o interesujące ich kwestie dotyczące polityki zagranicznej i wewnętrznej naszego kraju, między innymi o zagadnienia konstytucyjne i działalność Sejmu PRL, o działalność partii i ugrupowań politycznych istniejących w Polsce oraz o stosunki wzajemne między nimi, o działalność polskich związków zawodowych, a także o wiele podstawowych zagadnień ustrojowych.

Rozmowy nacechowane były wzajemną szczerością i serdecznością.

W godzinach popołudniowych członkowie delegacji zostali przyjęci przez prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza. W czasie odbywającej się rozmowy, która trwała dwie i pół godziny, poruszono szereg różnorodnych zagadnień.

Co dwa tygodnie trawler dalekomorski

GDĄSK (PAP)

Dnia 22 bm. Stocznia Gdańska przekazała przedsiębiorstwu połowów dalekomorskich „Dalmor” dziesięć w tym roku trawler rybacki noszący nazwę „PRZEMISŁA”. Statek ten zbudowany został pod kierunkiem budowniczego trawlerów Zbigniewa Horewicza. Dalsze dwie jednostki tego typu „Płona” i „Wkra” mają być przekazane „Dalmorowi” jeszcze w tym miesiącu.

Stocznicyw gdańscy przekazują w tym roku do eksploatacji „Dalmorowi” co dwa tygodnie jeden 480-tonowy trawler rybacki.

Przed Zjazdem Spółdzielczości Produkcyjnej

Trzy lata dzielą nas od I Krajowego Zjazdu Delegatów Spółdzielczości Produkcyjnej. Dużo się w tym okresie zmieniło na naszej wielkopolskiej wsi. Powstało bowiem do dnia dzisiejszego 914 nowych gospodarstw zespolonych, co razem z 516 istniejącymi przed I Zjazdem czyni już poważną liczbę — 1430 spółdzielni produkcyjnych. W prawie połowie ilości wsi rolnicy gospodarują już na zasadach kolektywnego współdziałania. Wiele setek chłopów wystąpiło także w tym czasie do „starych” spółdzielni. Narosło również mnóstwo nie rozstrzygniętych do końca, drobnych nieraz, ale istotnych dla gospodarki zespolowej problemów, których właściwe rozwiązanie może się przyczynić do dalszego rozwoju idei spółdzielczej w gospodarowaniu na roli.

W tych okolicznościach bardzo pożądane było zwołanie II Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej, który, jak wiadomo, odbędzie się w Warszawie w najbliższą sobotę i niedzielę. Warto tu wspomnieć, że w NRD takie krajowe zjazdy spółdzielców odbywają się corocznie i rozstrzygają na gorąco narosłe zadania i wątpliwości natury ideologicznej, organizacyjnej i produkcyjnej. Podobne zadania stoją też przed nadchodzącym zjazdem naszych spółdzielców. Do przedyskutowania jest wiele.

Nie należy wątpić, że wielkopolskie delegacji i aktywności spółdzielczości produkcyjnej porusza na zjeździe sprawy nurtujące od dawna wsi. Nie uregulowana jest przecież wyraźnie sprawa samorządności w spółdzielniach produkcyjnych, za wiele jest jeszcze ludzi usiłujących komenderować zarządami, zamiast im radzić i pomagać. Nie wszędzie pojmują prawidłowo swoją rolę i zadania wiejskie organizacje partyjne.

W bardzo wielu spółdzielniach szwankują organizacja i dyscyplina pracy. Niezbity biao i wyraźnie precyzowana jest sprawa odpowie-

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XII Wydanie AB

Poznań, piątek 25 V 1956 r.

Nr 124 (3833)

◆ Usprawnienie pracy związkowej ◆ Podniesienie dolnej granicy płac ◆ Ulepszenie systemu rent i emerytur — oto sprawy będące w centrum uwagi CRZZ

WARSZAWA (PAP)

Dnia 23 bm. przewodniczący CRZZ, Wiktor Kłosiewicz na konferencji prasowej poinformował dziennikarzy o aktualnych pracach sekretariatu, prezydium i poszczególnych wydziałów CRZZ. Jak wynika z przebiegu konferencji, prace te obejmują najistotniejsze zagadnienia życia związkowego i dotyczą zarówno spraw produkcyjnych, społeczno-bytowych, jak również zagadnień organizacyjnych.

Jednym z podstawowych zagadnień jest sprawa większego usamodzielnienia zarządów głównych związków zawodowych, co pozwoli skutecznie przeciwdziałać zbyt-nej centralizacji.

Zżywo dyskutowany jest obecnie problem udziału poszczególnych zarządów głównych w zagadnieniu regulacji płac. Dotychczasowa bowiem praktyka w dużym stopniu eliminowała zarządy główne ze współdziałania przy rozwiązywaniu tych problemów. Przewodniczący CRZZ podkreślił, iż w bieżącym roku CRZZ miała decydujący głos w sprawie rozdziału tej części dochodu narodowego, która przeznaczona była na podniesienie uposażeń ludzi pracy.

Rewelacyjnie zapowiadają się prace CRZZ dotyczące sprawy decentralizacji fun-

duszów związkowych. Obecny system, polegający na przekazywaniu wkładów związkowych przez radę zakładową w całości do związkowego funduszu centralnego z jednoczesnym uwzględnieniem, iż pewien, niewielki jak dotąd procent pozostaje do dyspozycji danej rady zakładowej, nie zdał egzaminu. Załogi słusznie skarżyły się, iż nie widzą swoich składek, nie wiedzą, jak są one dzielone i w jaki sposób wracają z powrotem do związkowców w postaci różnych świadczeń. W tej sytuacji dyskutowana jest sprawa pozostawienia około 3/4 składek, jakie wpływają w określonym zakładzie pracy do dyspozycji rady zakładowej tego zakładu.

Na podkreślenie zasługuje fakt poważnej likwidacji etatowego aparatu związkowego. Podczas gdy w 1949 roku w aparacie tym pracowało około 13 900 osób, to obecnie zatrudnionych jest około 4300 osób. Wydatki administracyjne nadzórnych instancji związkowych łącznie z działalnością organizacyjną zostały dzięki temu ograniczone do około 19 procent składek związkowych.

Omawiając bardziej szczegółowo różne dziedziny pracy związkowej, między innymi sprawy bezzwrotnych zapomóg, sprawę uchwalonych niedawno zniżek kolejowych,

przewodniczący CRZZ podał ciekawe cyfry, dotyczące rozwoju kas zapomogowo-pożyczkowych. Kasy te rozporządzają obecnie sumą jednego milarda stu milionów złotych, przy czym obroty roczne wynoszą ponad 9 miliardów zł.

Zżywo dyskutowane są w CRZZ problemy plac, szcze-

(Dokończenie na stronie 2)

W „Tygodniu Przyjaźni Niemiecko-Polskiej” ludność NRD lepiej pozna życie i kulturę naszego kraju

BERLIN (PAP)

W dniach od 25 do 31 bm. odbędzie się w NRD Tydzień Przyjaźni Niemiecko-Polskiej. Uroczystości Tygodnia zainaugu-

wane zostaną wielką manifestacją przyjaźni we Frankfurcie n. Odrą, w której uczestniczyć będzie delegacja polska. Manifestacje i wiece przyjaźni odbędą się również w Rostock, Schwerin, Karl Marx-Stadt, Zwickau i wielu innych miastach.

Program obchodu Tygodnia przewiduje szereg ciekawych imprez artystycznych. We Frankfurcie n. Odrą, demokratycznym Berlinie i innych miastach NRD wystąpi Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. Odbędzie się wieczór literatury i muzyki polskiej. O życiu i osiągnięciach Polski Ludowej mieszkańcy NRD dowiedzą się również z prasy, radia i telewizji. Radio nada specjalne audycje poświęcone przyjaźni niemiecko-polskiej oraz znaczeniu granicy pokoju na Odrze i Nysie.

Na ekrany kin niemieckich wejdą filmy polskie, m. in. „Ostatni etap” i „Piątka z ulicy Barskiej”. 12 teatrów NRD wystawi sztuki autorów polskich, m. in. „Damy i huzary” Fredry i „Moralność pani Dulskiej” Zapolskiej. Berlińska Opera Państwowa grać będzie „Hal-ke” Moniuszki.

Uroczysty apel

W związku z Dniem Międzynarodowej Solidarności Bojowników Ruchu Oporu — dnia 26 maja (sobota) odbędzie się uroczysty apel ku czci pomordowanych przez hitlerowskich okupantów i złożenie wieńców na cmentarzu na stokach Cytadeli.

Zbiórka i wyjazd delegacji organizacji społecznych, instytucji i zakładów pracy z pocztami sztandarowymi i wieńcami nastąpi o godzinie 15 spręż gmachu Nowego Ratusza przy ulicy Czerwonej Armii.

Uroczysta akademia odbędzie się o godzinie 10 dnia 27 maja (niedziela) w Państwowym Teatrze Polskim. Udział w tej akademii wezmą członkowie Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu z Anglii, Francji, NRD i NRF. W części artystycznej wystąpi soliści Państwowej Opery im. St. Moniuszki.

Tabela wygranych

Loterii Państwowej

dnia 23. 5. 1956 r.
Zi 30.000 — nr 113336 — zł 25.000 — nr 27622; zł 20.000 nr 83588; zł 15.000 nr 44595 — zł 10.000 nr nr 51982, 53644, 64836, 67785, 94417, 97579; — zł 5.000 nr nr 13676, 30751, 31741, 63977, 82807, 97071, 99199, 102103, 108511, 119391, — zł 2.000 nr nr 5615, 20270, 24383, 27165, 27302, 29687, 33846, 41109, 43737, 50495, 57854, 58443, 59977, 60286, 61609, 62622, 65499, 69069, 74924, 80976, 83503, 84033, 91754, 93707, 95348, 98126, 110136.
Zi 1.000 nr nr 627, 1854, 2360, 4056, 4761, 7093, 7887, 8399, 8710, 9702, 9850, 11055, 15235, 15792, 18337, 19690, 20406, 22548, 22621, 22704, 22909, 23062, 23487, 23680, 23936, 23962, 24022, 25050, 25162, 26134, 30865, 31013, 33899, 39285, 41281, 41546, 41762, 41871, 44249, 45361, 45952, 50031, 53683, 55133, 55216, 57058, 58458, 62370, 64977, 67052, 68706, 68789, 71036, 71169, 72344, 72792, 72922, 74760, 75706, 81269, 82009, 87922, 89527, 90078, 90632, 92260, 92370, 93848, 95574, 99328, 100547, 100621, 101739, 103208, 103615, 104011, 108143, 111186, 111752, 116383, 117286, 119349, 120291, 120918, 122763, 123078, 124416, 124616, 125410, 125596.

Przedstawiciele dyplomatyczni akredytowani w Polsce zwiedzili Górny Śląsk i Łódź

WARSZAWA (PAP)

W dniach 20—22 maja br. odbyła się staraniem Ministerstwa Spraw Zagranicznych wycieczka przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych, akredytowanych w Polsce, na Górny Śląsk i do Łodzi. Członkowie korpusu dyplomatycznego, niektórzy wraz z małżonkami, zwiedzili stalinogrodzkie zagłębie węglowe, a w szczególności miasta Stalinogród, Chorzów, Świętochłowice, Nowy Bytom, Zabrze, Rudę i Bytom. Cześć wycieczki zwiedziła kopalnię węgla „Szombierki” w Bytomiu, gdzie zapoznała się z pracą górników na ścianach wydobywczych oraz przy transporcie węgla na dole i na powierzchnię. W kopalni towarzyszył dyplomatom minister górnictwa, inż. Franciszek Waniołka.

W czasie pobytu na Śląsku przedstawiciele dyplomatyczni zwiedzili Park Kultury w Chorzowie, a w szczególności budujący się stadion na 110 tysięcy miejsc, planetarium i obserwatorium astronomiczne. Dyplomaci udali się również do Pałacu Młodzieży im. Bolesława Bieruta w Stalinogrodzie, gdzie zwiedzili liczne i różnorodne gabinety pracy i twórczości artystycznej młodzieży.

W ostatnim dniu wycieczki przedstawiciele dyplomatyczni udali się do Łodzi, gdzie zwiedzili Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Armii Lu-

dowej. Szczególne zainteresowanie wywołała nowowbudowana przedziałnia, wyrobniająca się nowoczesnymi urządzeniami i wyposażeniem.

Mendes-France ustąpił z rządu Guy Molleta

PARYŻ (PAP)

W środę popołudniu odbyło się posiedzenie rządu francuskiego, na którym minister stanu w rządzie premiera Guy Molleta — Pierre Mendes-France (pełniący faktycznie funkcję wicepremiera) podał się do dymisji.

Mendes-France jest, jak wiadomo, wiceprzewodniczącym partii radykałów, lecz za jego zgodą pozostali ministrowie na leżący do tej partii nie ustąpili z rządu.

Wiadomość o ustąpieniu Mendes-France’a zakomunikował dziennikarzom sekretarz stanu do spraw informacji — Jaquet. Podkreślił on, że premier Mollet dymisję przyjął.

Jak stwierdza agencja France Presse, głównym powodem ustąpienia Mendes-France’a była różnica poglądów między nim a premierem Mollet w sprawie polityki rządu w Afryce Północnej a w szczególności w Algierze.

Przyczyny swego ustąpienia Mendes-France podał w liście wystosowanym do premiera Molleta. W liście tym Mendes-France stwierdza, że rząd nie chciał prowadzić w Algierze zalecaną przez niego polityki, a mianowicie „polityki pacyfikacji wojskowej przy jednoczesnym wprowadzaniu niezbędnych reform politycznych”.

Zmiana w systemie studiów zapewni młodzieży większą samodzielność

WARSZAWA (PAP)

23 bm. zakończyła się w Warszawie 2-dniowa ogólnokrajowa narada rektorów szkół wyższych, połączona z plenarnym posiedzeniem Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Była ona poświęcona zagadnieniu podniesienia poziomu kształcenia studentów.

O zmianach w systemie studiów, które zapewni młodzieży większą samodzielność w nauce, a pracownikom naukowym stworzy warunki do kierowania samodzielną nauką młodzieży, poinformowała zebranych wiceminister szkolnictwa wyższego — E. Krassowska. Najważniejsze zmiany, to: likwidacja zbyt wąskiej specjalizacji na pierwszych latach studiów, zwiększenie wykładów z przedmiotów podstawowych dla poszczególnych kierunków studiów, zmniejszenie liczby godzin zajęć obowiązkowych studenta w tygodniu oraz zwiększenie liczby seminariów i proseminariów. W zakresie podstawowych nauk społecznych nadal wykładane będą na wyższych uczelniach: filozofia, obejmująca materializm dialektyczny i historyczny oraz ekonomia polityczna. Dążyć się będzie ponadto do podniesienia poziomu studiów poprzez zwiększanie wymagań na egzaminach i kolokwium.

Omawiany na obradach projekt reformy systemu stypendialnego zmierza m. in. do zmniejszenia różnicy w wysokości stypendiów przyznawanych studentom na pierwszym i na ostatnim roku studiów oraz do znacznego podwyższenia stypendiów premialnych za osiągnięcie wysokich wyników w nauce.

Nowe rekordy świata ustanowiły polskie pilotki

Dwa nowe rekordy świata w przelotach docelowo-powrotnych ustanowiły polskie szybowczki. B. Dankowska na szybowcu typu „Jaskółka” przeleciała trasę długości 344 km z Lisich Kąt do Poznania i z powrotem, poprawiając poprzedni rekord, który należał do Polki Cmielówny. Przelot docelowo-powrotny na tej samej trasie wykonała na szybowcu „Bocian” Majewska z pasażerem Oleksiewiczówną, ustanawiając nowy rekord. Poprzedni należał do Francuzek Abadie i Charpentier.



Z WYDARZEN W TUNISIE

Na zamachowca tuniskiego Tahar Farasa El Boukhari, wydano wyrok skazujący na śmierć. Został on powieszony na rynku w Souk El Arba. Zamachowca zabił urzędnika tuniskiego za szpiegostwo na rzecz Francji.

Na zdjęciu: na chwilę przed egzekucją.

Fot. — CAF

»Ni stąd ni zowąd...?«

W artykule: „Słowa sprawdzone przez życie”, omawialiśmy tezę XX Zjazdu „O formach przejścia różnych krajów do socjalizmu”. Piszac, że nie jest konieczne, by przejście do socjalizmu za wszelką cenę było związane z wojną domową, odpowiedziliśmy równocześnie na pytanie, czy postawienie takiej tezy „jest odstępstwem od marksizmu”, a także na pytanie: dlaczego „dopiero na XX Zjeździe KPZR mówi się o możliwości rozmaitych dróg różnych krajów i narodów do socjalizmu”.

Obecnie przechodzimy do następnej wątpliwości naszego Czytelnika.

O b. B. L. wyraża w swym liście sąd, że rezolucja XX Zjazdu wysunęła tezę o drogach do socjalizmu „ni stąd, ni zowąd”.

Szczególnego wyrazu nabiera takie określenie w zestawieniu z propagowanymi przez prasę burżuazyjną na Zachodzie opiniami, że „komuniści w ogóle mówią zawsze to, co jest im najwygodniejsze, a komuniści na Zachodzie powtarzają zawsze to, co im w formie instrukcji i dyktawki przekazuje KC KPZR. I teraz (oczywiście w opinii prasy burżuazyjnej — przyp. HELL), komuniści na Zachodzie powtarzają dopiero za KPZR nowe sformułowanie w zakresie zagadnień form i przejścia różnych krajów do socjalizmu”.

Jak jest w istocie?

Już 18 listopada 1946 roku (przypominaj o tym na XX Zjeździe Maurice Thorez) jeden z przywódców Francuskiej Partii Komunistycznej w wywiadzie, udzielonym angielskiemu „Times”, stwierdził — powołując się na sukcesy demokracji i socjalizmu na całym świecie — że we Francji możliwe jest:

„...przezwidywanie innej drogi do socjalizmu, aniżeli droga, którą szli komuniści rosyjscy”, ponieważ w myśl teorii leninowskiej „drogi te są nieuchronnie różne dla każdego kraju”.

„Zawsze uważaliśmy i oświadczaliśmy” — czytamy w tym sprawozdaniu — „że naród francuski, posiadający bogate i chlubne tradycje sam znajduje swoją drogę do jeszcze pełniejszej demokracji, postępu i sprawiedliwości społecznej”.

A dalej inny dokument:

W programie Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii — wydawnym 1 II 1951 roku —, a więc na długo przed XX Zjazdem czytamy m.in.:

„...przeobrażenia społeczne mogą być zrealizowane jed. nie w wyniku przemian wewnętrznych i zgodnie z warunkami, istniejącymi w danym kraju”.

Podkreślając, że masy pracujące Wielkiej Brytanii zatrudnione w przemyśle i rolnictwie, stanowią ogromną większość ludności, która wraz z wielką liczbą urzędników, przedstawicieli wolnych zawodów, inteligencji technicznej i drobnych przedsiębiorców, których interesom zagrażają obszarnicy oraz kapitał przemysłowy i finansowy — program Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii stwierdza, że:

„wszystcy oni razem stanowią ogromną siłę polityczną, która jest całkowicie zdolna zadać ciężkie obecnym wyzyskiwaczom i wladcom narodu brytyjskiego oraz wybrać większość parlamentarną, reprezentującą interesy wszystkich ludzi pracy i stworzyć rząd gotowy przy aktywnym politycznym i ekonomicznym poparciu narodu prowadzić politykę, otwierającą przed Wielką Brytanią nową, pełną chwały przyszłość”.

I dalej:

„Naród brytyjski może przekształcić demokrację kapitalistyczną w prawdziwą ludową demokrację, przeobrażając parlament, który powstał w wyniku historycznej walki Wielkiej Brytanii o demokrację, w narzędzie demokracji, w instrument woli olbrzymiej większości narodu brytyjskiego”.

Tyle dokumenty. Program Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, wydany już 5 lat temu, jest przecież dokumentem historycznym — obala złowieszcze twierdzenia prasy burżuazyjnej, usiłującej przedstawić tezę XX Zjazdu o możliwości przejścia do socjalizmu, jako „sprytny manewr komunistów z ostatnich tygodni”. Wykazuje chybą również niesłusne określenie, zawarte w liście ob. B. L., że XX Zjazd wysunął tezę o drogach do socjalizmu: „ni stąd, ni zowąd”.

Henryk HELLER

*) „Droga Wielkiej Brytanii do socjalizmu”. — „Książka i Wiedza” — Warszawa, 1951 r.

EISENHOWER:

Redukcja radzieckich sił zbrojnych stanowić będzie realny postęp

NOWY JORK (PAP)

Na środowej konferencji prasowej w Waszyngtonie prezydent USA Eisenhower poruszył w swych odpowiedziach na pytania dziennikarzy kilka doniosłych zagadnień międzynarodowych.

Co do ostatniej decyzji rządu radzieckiego w sprawie redukcji sił zbrojnych Eisenhower oświadczył, że Stany Zjednoczone „gorąco powitają plan radziecki”, jeżeli okaże się, że „doprowadzi on istotnie do zapowiadanej redukcji”. W tym wypadku plan radziecki będzie stanowił „realny postęp”. Prezydent dodał, że plan ZSRR należy do kładnie przestudiować i że trzeba uważnie śledzić, jak ten plan będzie realizowany. O ile mu wiadomo, zapowiedziana redukcja sił zbrojnych ZSRR ma objąć armię lądową i lotnictwo. Tymczasem interesuje go również kwestia na rynku wojennej ZSRR, a zwłaszcza licznych, nowoczesnych radzieckich okrętów podwodnych.

Z drugiej strony Eisenhower nie wspominał o tym, czy Stany Zjednoczone zamierzają odpowiedzieć na decyzję radziecką redukcją własnych sił zbrojnych.

Prez. USA wspominał dalej o uznaniu przez Egipt rządu ludowego Chin. Oznajmił on, że ten krok Egiptu jest „błędem”, ale że tego rodzaju po jednocy akt nie narusza sam przez się przyjaźni USA wobec danego narodu.

Komentując fakt dokonanej niedawno przez USA nowej próbnego eksplozji bomby wodorowej Eisenhower powiedział, że tym razem była to bomba znacznie słabsza niż ta, którą wypróbowano w roku 1954.

Pesymistyczne wywody ADENAUERA

BERLIN (PAP)

W środę wieczorem Adenauer wygłosił w Kolonii przemówienie, w którym obok problemów finansowo-bankowych poruszył szereg ważnych zagadnień polityki zagranicznej. Najważniejsze fragmenty jego przemówienia utrzymywane były w bardzo pesymistycznym tonie. Oceniając położenie międzynarodowe z punktu widzenia polityki rządu bismarskiego oraz celów i zadań NATO, Adenauer stwierdził między innymi, że w ciągu ostatnich siedmiu lat „sytuacja” międzynarodowa nigdy nie była tak ciężka i niepewna jak obecnie.

Ciężka sytuacja w Afryce Północnej oraz problem Cypru — oświadczył Adenauer — stanowią niebezpieczeństwo dla bloku północno-atlantycznego.

W dalszym ciągu swych pesymistycznych wywodów Adenauer apelował do Stanów Zjednoczonych, aby dążyły do jednocy państw zachodnio-europejskich, gdyż leży to we własnym interesie USA. Najlepszym środkiem ustanowienia tej jednocy jest, zdaniem Adenauera, umocnienie NATO oraz jednoczesne „ujednoczenie” polityki zagranicznej jego sygnatariuszy.

Przemówienie Adenauera zawierało również wrogie akcenty przeciwko ZSRR. Usiłował on bezcełnie twierdzić, że Związek Radziecki jest „śmiertelnym wrogiem” NRF oraz sugerował, iż Niemcom zachodnim grozi ze strony ZSRR niebezpieczeństwo.

Nowy rząd Jordanii

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera donosi z Ammanu, że w dniu 22 maja utworzony został nowy rząd Jordani.

Premier — Said el Mufti w wywiadzie udzielonym korespondentowi dziennika „Daily Telegraph” oświadczył, że zapropomuje W. Brytani, aby oba rządy przeanalizowały obecny układ brytyjsko-jordański. Premier Jordani zwrócił szczególną uwagę na sprawę pomocy finansowej W. Brytanii dla Jordani, która jego zdaniem wymaga przede wszystkim szczegółowego zbadania.

Zakaz prostytucji w Japonii

LONDYN (PAP)

Izba wyższa parlamentu japońskiego — jak podaje Agencja Reutera — uchwaliła rządowy projekt ustawy zakazujący prostytucji. Właściciele domów publicznych, którzy nie zlikwidują w najbliższym czasie swych zakładów, podlegają surowym karom.

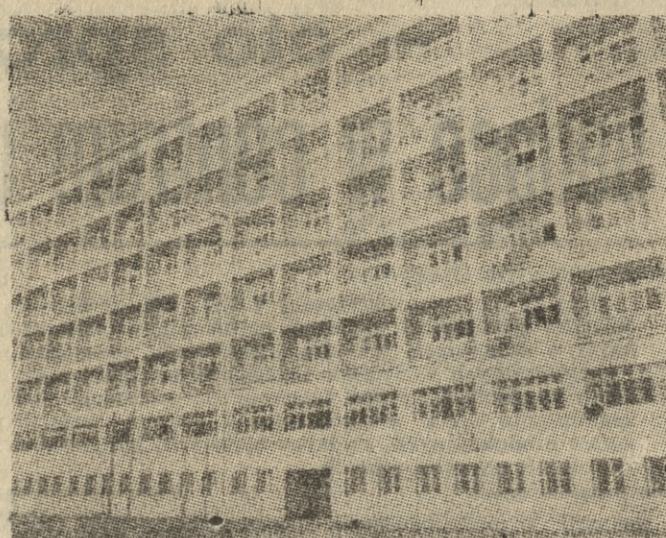
Według danych policji, w Japonii jest 200 tysięcy prostytutek i 40 tysięcy właścicieli domów publicznych.

Ministerstwo Opieki Społecznej zamierza wydatkować w bieżącym roku finansowym około 40 milionów jenów na założenie instytucji, które zapewnią pracę b. prostytutkom i roztoczą nad nimi opiekę. Również Ministerstwo Pracy postanowiło przeznaczyć na ten cel 10 milionów jenów.

„przyjaźni ze wszystkimi innymi wolnymi krajami” daje wyniki, chociaż nie brak niekiedy „rozczarowań” i „trudności” w stosunkach z innymi krajami.

Wiele uwagi poświęcił prezydent sprawie ujawniających się rozbieżności w kierownictwie sił zbrojnych USA co do roli poszczególnych rodzajów sił zbrojnych w warunkach nowoczesnej techniki wojennej.

Odpowiadając na inne pytania Eisenhower oświadczył m. in., że Kongres nie powinien obniżać podatków, dopóki nie osiągnie się pewnych sukcesów w dziedzinie zmniejszenia długów państwa.



Notatnik jugosłowiański (2)

Przy kieliszku „rakii”

Stara to prawda, że wśród obcych czuje się człowiek nieswojo. Prawda ta nie znalazła jednak potwierdzenia już w pierwszym dniu pobytu naszej dziennikarskiej delegacji w Belgradzie, jakkolwiek „na rozkładzie” były niemal same oficjalne wizyty. Piszac „nie-mal”, bo trudno do oficjalnych zaliczyć miłe i serdeczne zetknięcia w redakcjach „Borby” i „Politiki”. Tym bardziej, że w jednej i drugiej redakcji spotkaliśmy starych znajomych: tow. tow. Vujica i Lazarewicza, których przed rokiem gościliśmy, nader zresztą skromnie, w poznańskim domu „Prasy”.

— Czekać, czekać! — Vujica trzymał mnie mocno za ramię — jak się nazywał nasz cenny redaktor z Poznania, taki niewysoki, sympatyczny, dowcipny?

Ktoż by to mógł być? Niewysoki? Sympatyczny? Takich w

Przedsiębiorstwo zobowiąza-ne jest za to do odprowadzenia do kasy państwa 50% dochodu, jest powiązane niemi organizacyjnymi z jednostką samorządu terytorialnego (tak zwana komuna) czy też — zwłaszcza w kwestii importu i eksportu, zaopatrzenia w sorowiec itp. — z odpowiednią radą branżową Izby Przemysłowej. Wszystko to jednak pozostawia przedsiębiorstwu dużą swobodę, ograniczoną w zasadzie jedynie wahaniami na rynku. Stanowi to niewatpliwy bodziec rozwoju produkcji, obniżania jej kosztów, poszerzania asortymentu produkowanych towarów, szybkiego reagowania już nie tylko na potrzeby, ale i na gust nabywców.

Nie jestem fachowcem, specjalistą. Po drugie nie mogę twierdzić, że zaznajomiłem się całkowicie z systemem samorządu i jego funkcjonowaniem. Sądzę jednak, że gdyby nasi organizatorzy przedsiębiorstw, ba! nasi organizatorzy życia ekonomicznego zaznajomili się na miejscu, w Jugosławii, z metodami kierowania przemysłem, z organizacją przedsiębiorstw, ich zaopatrzenia i zbytu, przyszkolili te doświadczenia, można byłoby zastanowić się na ile pożyteczne byłoby sięgnąć do dorobku naszych jugosłowiańskich przyjaciół.

Charakterystyczne, że od chwili wprowadzenia nowego systemu organizacyjnego przemysłu w Jugosławii — po 1950 roku — wzrosło zainteresowanie załóg produkcją. Niejeden dyrektor przedsiębiorstwa musi co kwartał często wycierać zroszone potem czoło, gesty się tłumaczyć, gdy w zakładzie dyskutuje się bilans przedsiębiorstwa i gdy z sali padają pytania:

— A co z naszym zyskiem? Gdzie nasz zysk? Kto winien, że nie ma zysku?

Oczywiście — nie wszędzie tak jest. Decyduje tu bowiem poziom świadomości politycznej, wyrobienia obywatelskiego załogi, a przede wszystkim członków rady robotniczej. A z tym bywa przecież różnie.

Zdarza się — i tego tow. Gligorow nie ukrywał — że w praktyce nad działalnością rady robotniczej, jak i nad pracą całego przedsiębiorstwa — ciąży indywidualność dyrektora, jeśli oczywiście przerasta on kolektyw, jeśli na przykład w kolektywie tym przeważają ludzie nowi, przybyli do przemysłu z często zacofanej wsi, jeśli wreszcie — organizacja partyj-na Związku Komunistów i organizacja związkowa nie potrafiły jeszcze dokonać zasadniczej pracy nad podniesieniem stopnia świadomości robotników na odpowiedni poziom.

To jednak w niczym nie umniejsza niewatpliwych osiągnięć gospodarki narodowej Jugosławii, uzyskanych w trudnych warunkach kilkuletniego „odosobnienia”.

„Jest w Jugosławii taki sympatyczny zwyczaj, że gości podejmuje się kieliszkiem „rakii” (śliwownicy), lampką wina, czy też po prostu (doskonale zresztą) oranżadą i filiżanką czarnej kawy.

Sądzę, że to dobry zwyczaj (choć... po czterech wizytach dziennie można go mieć po uszy). Przyczynia się do wytworzenia jakiejś serdecznej, bliskiej atmosfery rozmowy.

Tak było i u sekretarza Komitetu Gospodarki Narodowej i u wiceprzewodniczącego Skup-sztyny. Może i dlatego — gdy nasze pytania zostały wyczerpane — rozmawialiśmy jeszcze o Jugosławii i o Polsce, o potrzebie wzajemnego poznania się, wymiany poglądów i doświadczeń. Na pewno taka potrzeba istnieje.

A obok niej... taka maleńka „potrzeba” na użytek nasz, krajowy: jedna lampka wina w gabinecie dyrektora, czy u przewodniczącego Rady Narodowej — to na pewno nie skłoni do... alkoholizmu. Związka, gdy — do wyboru — na tacy postawi się również pucharek oranżady. Choćby pocziwego, poznańskiego „Oran-Witu”.

Józef KONECKI

Sprawy bytowe związkowców w centrum uwagi CRZZ

(Dokończenie ze strony 1)

gólnie w specjalnym zespole, powołanym przez wydział ekonomiczny. Chodzi tu między innymi o przeanalizowanie wad obecnych systemów płac i ustalenie kierunku polityki płac, szczególnie w okresie planu 5-letniego. Prace te mają na celu najslusznieszy rozdział tej części dochodu narodowego, która przeznaczona jest na wzrost uposażeń. Inny kierunek tych prac, to zmniejszenie istniejącej obecnie dużej rozpiętości płac. Zdaniem CRZZ, problem ten będzie częściowo rozwiązywany przez stopniowe podnoszenie dolnej granicy płac, gdyż ustalona obecnie dolna granica 500 zł nie może być w żadnym wypadku uważana za wystarczającą minimum. Czynione są obecnie przygotowania do gruntownego zbadania przez CRZZ wspólnie z GUS-em budżetów rodzinnych.

Innym ważnym zagadnieniem, nad którym pracują obecnie poszczególne instancje związkowe, są renty i emerytury oraz zasiłki dla rodzin wieloletnich. Rozważana jest sprawa obniżenia granicy wieku, uprawniającej do przejścia na emeryturę z 65 do 60 lat dla mężczyzn oraz z 60 na 55 lat dla kobiet.

„Krzywdzące jest również — oświadczył w toku konferencji przewodniczący CRZZ — obniżanie średniego zarobku przy wymiarze emerytury na podstawie ostatniego roku pracy. Powszechnym jest bowiem zjawiskiem, że w późniejszym wieku pracownicy przenoszeni są do prac łatwiejszych, a przez to niższej płatnych. Zachodzi więc potrzeba określenia średnich zarobków z pewnego kilkuletniego czasu okresu pracy”.

Przedmiotem dyskusji w CRZZ jest również sprawa podatku od uposażeń, a w szczególności sprawa progresji, jaka stosowana jest w wypadku godzin nadliczbowych.

Wiele miejsca poświęca obecnie CRZZ sprawie współzawodnictwa pracy. Liczne stare formy nie zdały egzaminu, a jednocześnie nie wypracowano jeszcze nowych i nie sięgnięto do upowszechnienia tego, co stanowiło dorobek w minionym okresie.

W toku konferencji dziennikarze zadawali szereg pytań i w sposób dyskusyjny

rozważali poszczególne problemy pracy związkowej.

Na zakończenie konferencji przewodniczący CRZZ powiadomił przedstawicieli prasy, że najbliższe posiedzenie plenarne CRZZ zajmie się głównie zagadnieniem płac oraz współzawodnictwem pracy. Następne z kolei plenum w centrum swej uwagi postawi sprawę BHP.

Uruchomienie elektrowni atomowej w W. Brytanii

LONDYN (PAP)

Jak podaje Agencja Reutera, w Wielkiej Brytanii uruchomiony został w dniu 23 maja pierwszy z dwóch reaktorów elektrowni atomowej, która będzie dostarczała prądu przedsiębiorstwom przemysłowym. Po całkowitym uruchomieniu elektrowni moc jej będzie wynosiła 65.000 kilowatów.



PARYŻ. — Dnia 23 bm., na popołudniowym posiedzeniu rządu, premier Guy Mollet złożył sprawozdanie z podróży, którą odbył do Moskwy wraz z ministrem spraw zagranicznych — Christianem Pineau.

LONDYN. — W okręgu Ankole w Ugandzie (Afryka wschodnia) tły pożary ostatnio 40 osób. Do walki z rozchwalonymi „królami zwierząt” władze Ugandy postanowiły zaangażować specjalnych łowców.

PEKIN. — W środę, w pobliżu wyspy Teyte (jedna z wysp Filipin) stanął w płomieniach statek, na którego pokładzie znajdowało się około 100 pasażerów. Jak podaje agencja Associated Press, w katastrofie zginęło 14 osób. O losach dalszych 12 osób brak wiadomości.

BERLIN. — We wsi Norby, okręg Eckenforde (Niemcy zachodnie), do lokalnej skrzynki pocztowej „wprowadzili się bezprawnie” rodzina sikorek objęłać sobie to miejsce za stałą siedzibę. Władze pocztowe wzięły pod ochronę ich mieszkanie i umieściły na skrzynce napis: „Proszę nie wrzucać żadnych listów. Tutaj mieszkają sikorki”.

Fragment miasteczka studenckiego w Belgradzie

Poznaniu wiele... Dowcipny? Aha!

— Powiadacie: i niewysoki, i sympatyczny, i dowcipny razem?

— Tak, tak...

— Siemek?

— O tak! Siemek! Pozdrowicie go ode mnie!

Czynię to — niniejszym. Tow. Vujica będzie miał przynajmniej pewność, że przekazałem jego pozdrowienia.

Innymi słowy — poculiśmy się od razu dobrze.

I ta atmosfera łyżelności — towarzyszyła nam już prawie wszędzie w Jugosławii.

✱

Kiro Gligorow — sekretarz Komitetu Gospodarki Narodowej Federalnej Rady Wykonawczej oraz Vladimir Simic — wiceprzewodniczący Federalnego Zgromadzenia Ludowego (Skup-sztyny), którzy tegoż dnia nas przyjeśli — długo i szczegółowo zaznajamiali nas ze strukturą organizacyjną jugosłowiańskiej gospodarki narodowej i jugosłowiańskich organów władzy.

Trzeba powiedzieć, że te własne informacje później, w czasie wędrowki po pięknym kraju naszych pobratymców, pozwoili nam kierować uwagę na to, co istotne, zorientować się — na ile to było możliwe — w działaniu dość skomplikowanego mechanizmu życia państwowego i gospodarczego budującej socjalizm Jugosławii.

Najbardziej przy tym charakterystyczna, rzucająca się od razu w oczy rzecz jest daleko posunięta decentralizacja. Każde na przykład większe czy mniejsze zakłady pracy — jest samodzielną jednostką, rządzoną przez wybieralny i reprezentatywny organ załogi — radę robotniczą, jednostką, ustalającą dla siebie plan produkcyjny zgodnie z potrzebami rynku i zgodnie z ogólną polityką ekonomiczną kraju, ustalającą — z pewnymi wyjątkami — na wet ceny, w zasadzie kształtowane przez rynek. Plan centralny, państwowy ogranicza się do wytyczenia kierunków rozwoju gospodarczego, planowania dochodu narodowego i jego podziału.

DO KOPALNI

W maju br. notuje się duży napływ pracowników do górnictwa. Ostatnio Centralny Ośrodek Przyjęć pracowników do przemysłu węglowego w Stalinogrodzie skierowuje do kopalni węgla dziennie około 100 kandydatów na górników. W poszczególnych kopalniach nadal jest wiele wolnych miejsc.

Zgłaszający się do pracy w górnictwie korzystają ze specjalnych ulg zagwarantowanych uchwałami rządu. Otrzymują oni w referatach zatrudnienia rad narodowych w miejscach zamieszkania bezpłatne bilety kolejowe na przejazd do Centralnego Ośrodka Przyjęć. W Ośrodku formalności związane z przyjęciem oraz badania lekarskie przeprowadzane są sprawnie. Pracownicy odjeżdżają jeszcze w dniu przybycia do kopalni, gdzie zamieszkują w domach górników w kilkubosobowych pokojach. Przed rozpoczęciem pracy w kopalniach otrzymują oni bezpłatnie drelichy, we ubrania robocze i skórzane buty. W ciągu pierwszego miesiąca pracy otrzymywać będą oni wyżywienie 4 razy dziennie, za które należność potrącona zostanie w 5 ratach miesięcznych. Wyżywienie — jak stwierdzają nowozwierzbowani pracownicy kopalni „Kleofas” — jest bardzo dobre.

W kopalni „Kleofas” nowi pracownicy zatrudnieni zostali na razie przy pracach pomocniczych, gdzie zarobek ich wyniesie miesięcznie do tysiąca złotych. W miarę opanowywania zawodu górniczego nowozwierzbowani kierownicy będą do bardziej odpowiedzialnych robót, gdzie zarobki są znacznie wyższe. Po przepracowaniu 6 miesięcy w kopalni każdy z nowoprzyjętych otrzyma 400 złotych premii, a po rocznym okresie pracy 800 złotych premii, która zagwarantowana została uchwałą rządu.

O przełom w życiu plastycznym Poznania

W ub. poniedziałek odbyła się w sali Nowego Ratusza Wojewódzka Narada Plastyczna, zorganizowana przez Komisję Kultury WRN. W intencji organizatorów narada miała na celu przeprowadzenie analizy sytuacji plastyki poznańskiej i kultury plastycznej naszego społeczeństwa oraz wysunięcie programu naprawy błędów w tych dziedzinach.

Narada była przygotowana przez komisję bardzo starannie: zebrano obszerne materiały od zainteresowanych instytucji i na tej podstawie zredagowano referat, zapoznający słuchaczy z trudnym położeniem plastyków — członków Związku Polskich Artystów Plastyków, z ciężkimi warunkami pracy Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych i Liceum Plastycznego oraz Społecznego Ogniska Plastycznego z ograniczoną operatywnością Pracowni Sztuk Plastycznych i poznańskiej placówki Centralnego Biura Wystaw Artystycznych. W referacie komisja podała krytykę polityki kulturalnej wydziałów kultury Prezydium WRN i Prezydium MRN oraz Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu Partii, a także czynników związkowych — WRZZ i ZSCh.

Bołaczki ujawnione w referacie są dwójakiego rodzaju. Jedne godzą w samych artystów, w ich sytuację materialną (niektóre zlecenia w PSP, mała ilość zakupów prac z wystaw ze strony Min. Kultury i Sztuki i instytucji miejscowych, mały procent stałe zatrudnionych plastyków-absolwentów PWSSP — np. w Centralnym Zarządzie Przemysłu Meblarskiego, brak mieszkań i pracowni dla artystów poznańskich). Mankamenty drugiego rodzaju sprowadzają się do wadliwej polityki upowszechniania kultury plastycznej w społeczeństwie Wielkopolski. Chodzi tu o ograniczone możliwości organizowania Wystaw

(CBWA), o zaniedbaną sprawę zakupu dzieł sztuki dla biur i urzędów, o błędy w upowszechnianiu ruchu amatorów-plastyków, o nieumiejętność — ze strony ZPAP i rad narodowych oraz Towarzystwa Wiedzy Poświeconej — zorganizowania szerokiej akcji odczytowej, instruktażowej oraz udostępniania wytworów sztuce.

Aczkowieli w referacie spróbowano zahaczyć również o zagadnienia ideowo-artystyczne, zachęcić słuchaczy do dyskusji na temat kierunku, w jakim pojdzie rozwój sztuki w Polsce — licząc zebrani plastycy okazali się najbardziej skory do rozmowy o sprawach bytowych, będących bez wątpienia sprawą pałąką. Wyświetlono szereg konkretnych wniosków pod adresem Ministerstwa Kultury i Sztuki, rad narodowych i innych instytucji, wniosków, których zrealizowanie poprawi w dużej mierze sytuację materialną artystów poznańskich (usprawnienia w pracy PSP, fundusze na zakupy prac plastycznych, projektowanie w domach DBOR-owskich pracowni malarstwa na strychach). Dyrektor Zarządu MTP poinformował słuchaczy o zwiększeniu udziału poznańskich plastyków w przygotowaniu pawilonów targowych w bieżącym roku.

Bardzo ważną placówką jest Społeczne Ognisko Plastyczne, nie posiadające materialnej bazy dla dostatecznie ożywionej działalności pedagogicznej. Z ogniskiem powinni nawiązać ściślejszy kontakt organizatorzy ruchu amatorskiego w zakładach pracy, w WRZZ. Dotychczas przedstawiciele WRZZ i zakładów pracy za mało liczą się z opinią plastyków zawo-

wych, powołujących do ocenia nia prac amatorów. Akcent pracy z amatorami powinien być, jak się zdaje, przesunięty z organizowania wystaw na poradnictwo i pogadanki o malarstwie.

Z wieloma kłopotami (finansowymi i lokalowymi) boryka się PWSSP. Uczelnia kształcąca młodego artystę, przede wszystkim — architekta — jest w naszym mieście konieczna ze względów nie tylko ideowych. Dopływ nowych sił wykwalifikowanych potrzebny jest tu dla wystawiancia twa (MTP) oraz przemysłu meblarskiego (Poznań jest siedzibą Centralnego Zarządu Przemysłu Meblarskiego). Dlatego należy się szkole wydajniejszą opieką ze strony rad narodowych (m. in. obrona przed zakusami Ministerstwa Kultury i Sztuki, które chciałoby uczelnie zlikwidować).

Na naradzie domagano się, aby rady narodowe miały prawo ingerowania w to, jak zostają zużytkowane fundusze na cele kulturalno-oświatowe we wszystkich zakładach pracy i instytucjach. Żądano, aby wystrój świetlic i dekoracje okolicznościowe wykonywane były przez plastyków zawodowych i aby zakupywano obrazy i grafiki dla biur oraz jako nagrody dla pracowników.

Szkoda, że na naradzie mówiono przede wszystkim o sprawach organizacyjnych (czasem nawet prywatnych), mniej zaś o pryncypialnych zagadnieniach naszej sztuki. Uczestnicy chcieli widocznie wykorzystać obecność przedstawicieli Prez. WRN i Prezydium MRN, KW i KM PZPR, Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz różnych zainteresowanych instytucji. W sprawach życia plastycznego naszego miasta tyle jest założeń natury organizacyjnej, że nawet, ku zmartwieniu przewodniczącego Wojew. Komisji Kultury, nie wszystkie zostały poruszone.

U. CZ.

Pytania i odpowiedzi

Kość niezgody

Ostatnio dużo pisze się i mówi o konieczności utrzymywania porządków i czystości. A jak ta sprawa wygląda na ul. Staszica?

DRN załatwiłby ją jakoś tę sprawę?

LOKATOR

Odpowiadamy

Są tu piaskownicy, które dają dzieciom nie tylko możliwość zabawy, ale również są... kością niezgody. Nie, piasku jest dosyć, lecz piaskownicy — za małe.

W rezultacie dzieci roznoszą i rozsypują piasek po chodniku, podwórku i... klatkach schodowych. Dozorcy mają więc każdego dnia zapewnione zajęcie. A poza tym — okna nie można otworzyć, gdyż kurz i piasek sypie się do mieszkań, szczególnie suterrenowych i parterowych.

Może komitet blokowy przy pomocy Prezydium

Antoni Ziełiński. — Rogoźno. Cukrownia w Szamotułach wyjaśnia, że dokonała rozliczeń ze spółdzielnią i nie ma żadnych pretensji, to prosimy o dokładne podanie adresu Waszej spółdzielni produkcyjnej, a cukrownia sprawę szczegółowo wyjaśni. (1516)

J. H. — Swarzędz. Nie ma Pan prawa zakazywania wykonywania zawodu, jeżeli lokator posiada zarejestrowany warsztat. (2109)

Mieczysława M. i Pietrek Nie podkultury. Przesłanych frazsek nie wykorzystamy. (2067, 2074)

Rencista, Góra, pow. Jarocin. Wyjaśnij w sprawie przydziałów węgla udzielają prezydium rad narodowych. (2059)

J. Filipowski. Za list dziękujemy. W najbliższych dniach ukaze się artykuł omawiający sprawę poruszaną przez Pana. (1909)

St. Dulat. List Pana wykorzystamy w jednym z najbliższych artykułów publicystycznych. (2138)

Nieszczeniwa Joanna. Radzimy zwrócić się do sądu, gdzie otrzyma Pani wyczerpujące informacje, dotyczące śmierci męża oraz aktu zgonu. (1774)

Marian Paurowicz z ul. Rokossowskiego. Po rozwiązaniu Towarzystwa Ochrony Zwierząt obowiązek towarzystwa przejął MO. W wypadku znechania się nad zwierzętami, interweniuje MO. (579)

Pracownicy poszukiwani

Instruktor handlu i instruktor do działu włókienniczo - skózanego przyjmie natychmiast PZGS Oborniki Wlkp., ul. Gen. Świerczewskiego 49. K1621

Pracowników na stanowiska głównych księgowych i księgowych kontrolerów do Zespołu P. G. R. w woj. koszalińskim poszukujemy. Reflektujemy na siły z wysokimi kwalifikacjami zawodowymi. Zgłoszenia pisemne lub osobiste kierować do działu kadr Zjednoczenia P. G. R. w Szczecinku. K1632

Inspektora inwestycji wysokokwalifikowanego przyjmie natychmiast Rejonowe Przedsiębiorstwo Młynów Gospodarczych w Poznaniu, ul. Matejki 39. K1651

Oborowych z pomocnikami (obora posiada 90 krów) oraz księgowych technicznych z dłuższą praktyką w PGR przyjmie zaraz Zespół PGR Budzisz, pow. Chodzież. 19027p

Czeladników rzeźniczych oraz robotników przyuczonych w tym zawodzie przyjmą Zakłady Mięsne — Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111. Zgłoszenia w sekcji kadr. K1667

Mechanika na maszyny szwalnicze przyjmie P. P. Krawiecko - Kuśnierskie, Poznań, ul. Klasztorna 21. K1663

20 ślusarzy i 60 pracowników fizycznych do prac remontowych przyjmą zaraz Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „Lubon” w Luboniu. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr ww. zakładów. Warunki do omówienia na miejscu. K1664

Praca

Slittier oraz uczeń potrzebny. Chromometal, Poznań, Ogrodowa 11. 8989g

Doroza domu potrzebny zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8971g

Chłopak do konia do ogrodnictwa potrzebny zaraz z całym utrzymaniem. Poznań — Lubon 3, Traugutta 1 (dawnie Zabikowo). 8955g

Potrzebna zaraz na prowincję

pomoc domowa w wieku do lat 50. Oferty wraz z warunkami kierować do Biura Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 8922g

Paniaka do dziecka, zdrowa, uczciwa i czysta potrzebna. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 8972g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 8999g



Gertruda Wlazło

przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 26 bm. w Gnieźnie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Gniezno, ul. Mieczysława 25 9304g

Rektor i Senat Uniwersytetu Łódzkiego zawiadamiają, że ekspozycja zwłok

prof. dr. Henryka Ułaszyna

odbędzie się w sobotę 26 maja 1956 o godz. 12 ze Szpitala Wojkowego w Łodzi, Żeromskiego 113.

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie w sobotę 26 bm. o godz. 16 na cmentarzu Ewangelicko - Reformowanym przy ul. Żytniej.

Kupno

Młocarnie samoczyszczące kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8952g

Każdą ilość brzozy złotej kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8960g

Kupię kaloryfery 60 cm wys. i pięć do centralnego ogrzewania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8976g

Kupię maszynę do wyrobu dachówek cementowych (falc kryty). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 9007g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane autka koszykowe, czekolady, ceratowe spacerówki na łożyskach meblowe giete oraz lalkowe, polecają: Bracia Chojnacy Poznań, Wroclawska 25. 8431g

Sprzedam motocykl z przyczepką prawie nowy, M-72 750 ccm. Można oglądać od godz. 16 do 19. Poznań, Czechosłowska 32 m. 2. 8925g

Wózki - autka koszykowe, lakierowane („Warszawa”), spacerówki poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 8799g

Rury wiertnicze o średnicy 150 mm, 75 metrów — sprzedam. Wrocław, ul. Kościuszki 179 m. 11. Zakład Instalacyjny. K1660

Pięć do centralnego ogrzewania 16 m² i 30 m² — sprzedam. Wrocław, ul. Kościuszki 179 m. 11. Zakład Instalacyjny. K1661

Rury nowe, ocynkowane, 2,5 cala, 18 m sprzedam. Bałaj, Radziewicz k. Kórnik, pow. Śrem. 19068p

Sprzedam pompkę czworokątną do motoru „Deutz” głowicę, wał i różne części zamienne od 14 do 14 KM. St. Staszak, Sędziny, pow. Szamotuły. 19068p

Pianino z metalową płytą, akordeon „Hohner” 32-bas, brylant aparat radiowy, kase elektroniczna „National-Krupp” pare złotych obracek bransoletki złota wagi 80 g zegarek złoty, dwukolorowy, aparat fotograficzny „Leica Summitar” okazanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8862g

Sprzedam dwa motocykle, damski i męski setki na pedałach na chodzie Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8859g

Sprzedam motocykl „Villiers” 200 ccm w bardzo dobrym stanie. Poznań - Debiec, ul. Opolska 98 m. 6. 8864g

Sprzedam lub zamienie samochód osobowy, makolitrażowy, górnozaworowy, 4-dziwowy, w bardzo dobrym stanie, na większy. Poznań, Engla 3 m. 10. 8866g

Wózek - autko, koszykowy sprzedam. Poznań - Debiec, Jaworowa 46 m. 31. 8880g

Wózek 4-kołowy (200 kg) sprzedam. Poznań, Kasprzaka 6 m. 2. 8895g

OGŁOSZENIA DROBNE

Motocykl BMW 750 ccm, na teleskopach sprzedam. Poznań, Św. Józefa 6 m. 13. 8868g

Pokój stołowy (orzech) sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 8872g

Sprzedam taksometr. Poznań, Swoboda 13. 8876g

Oryginalną czeską spacerówkę sprzedam. Poznań, Winklera 20 m. 6. 8913g

Piec elektryczny z piekarnikiem (dwupalnikowy) 1200 zł oraz westfalkę na węgiel sprzedam. Maćkiewicz, Poznań, Marcełińska 48, auterena. 8914g

Radio „Philips” z magicznym okiem 1500 zł sprzedam. Poznań, Siemiradzkiego 9 m. 6, od godz. 18. 8925g

Motocykl BMW 250 ccm, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Popliński 11 m. 9. 8927g

4 opony 600x16 do wozu konnego, rower męski „Simson”, nowy sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 4 m. 3. 8932g

Motocykl „Ilo” 125 ccm, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 28 m. 1 — skład. 8934g

Maszynę do szycia niemiecką sprzedam, cena 1000 zł. Miłanek, Zielona Góra, Sikorskiego 25 m. 1. 8935g

Sprzedam wózek - autko, koszykowy, prawie nowy. Poznań, Hetmańska 8 m. 3. 8937g

Motocykl „Iz” 350 ccm, nowy sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 30, lakiernia. 8939g

Rower męski, nowy, „Baltik” korzystnie sprzedam. Poznań, Ratajczaka 31 m. 9. 8945g

Rower męski, radio „Pionier” sprzedam. Poznań, Łukasze-wicza 15 m. 17. 8958g

Samochód „Adler Junior”, pięciosobowy sprzedam. Poznań, Czajca 4. 8961g

Motocykl „Horex” 500 ccm, 4-takt, z przyczepką po remoncie sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 27 m. 10. 8968g

Złóżki znaczków pocztowych okazanie sprzedam. Poznań, Różana 23 m. 4. 8970g

Sprzedam długie buty (oficerki) nr 42. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8973g

Motocykl SHL i „Ardie” 250 ccm sprzedam. Poznań, Szamarszewska 54 m. 5. Węberowie. 8996g

Lokale

Zamienię dwa pokoje z kuchnią, komfortowe w Gdyni na takie samo w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 9252g

Zamienię duży pokój z łożyniem kuchnią, na podobne w Śródmieściu. Poznań, Zwierzyniecka 27 m. 22. 8771g

Pokój z kuchnią, przynależnościami lub pokój duży, samodzielnie w centrum Bydgoszy. Zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8777g

Zamienię mieszkanie samodzielne, słoneczne — pokój z kuchnią, 1 piętro, na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8778g

Pokoju do 20 m² na warsztat krawiecki poszukuję. Peryferie, wykluczone. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8783g

Uczennica skromna szuka wspólnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8787g

Paniaka pracująca poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8792g

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, komfortowe w centrum Szczecina na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8805g

2 1/2-pokojowe z przynależnościami, willowe centrum, komfortowe zamienię na 2 1/2-3-pokojowe, również peryferie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8810g

Samotny, spokojny spieszenie poszukuje małego pokoju w centrum, ze spokojnym panem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8811g

Odnia, 3-pokojowe z kuchnią, łazienką, telefonem zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty: Przybysz, Poznań, Kanałowa 15. 8812g

Zamienię 3 1/2-pokojowe mieszkanie, samodzielne, komfortowe, willowe — Jęlcze — na 2 mniejsze, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8813g

Zamienię 2 pokoje (Grunwald) oraz pokój słoneczny z wygo dam (Lazarz), na mieszkanie 3-pokojowe z wygodami, słoneczne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8823g

Zamienię 1 pokój słoneczny, z łożyniem kuchnią, przynależnościami, parter na podobny lub większe. Warunki do omówienia. Poznań, Słowackiego 48 m. 1. 8831g

Magnetofon

produkcji niemieckiej spieszenie kupimy. Zgłoszenia —

Państwowy Teatr Polski, Poznań, 27 Grudnia 8/10 K1681

Zamienię duży pokój z łożyniem kuchnią, przynależnościami, przy pl. Wiosny Ludów na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8832g

Mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, komfortowe w Pile, zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Informacje: Poznań, Umińskiego 14 m. 5. 8838g

Dwupokojowe z kuchnią, samodzielnie (Jęlcze), zamienię na 3-4-pokojowe, samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8841g

Zamienię pokój samodzielny, ładny, z łożyniem kuchnią i łazienką w Zielonej Górze, na podobny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8849g

Zamienię dwa duże pokoje z łożyniem w willi (Osiedle Warszawskie) na pokój z kuchnią w Śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8858g

Duży pokój z kuchnią, łazienką, samodzielnie, frontowe, za mienie na dwupokojowe, równorzędne, Żerger, Poznań, Szamotuńska 7. 8861g

Inżynier poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8883g

Dwa duże pokoje z kuchnią, łazienką, w Łodzi, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Kujała, Łódź, Tawna 51 m. 12. 8888g

2 pokoje z kuchnią, zamienię na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8909g

Nieruchomości

Parcela, domki wille, kamienice kupno sprzedaż załatwia solidnie „Unlon”. Poznań Nowowiejskiego 9. 7356g

Gospodarstwa, domy, kamienice w każdej cenie i wplacie polecam i poszukuję. Adamiński Chodzież, Rataje 1. 7394g

Dom lub część kupię. Warunki wolne mieszkanie w Poznaniu. Wałbrzych, ul. Mo-nuszy 12, sklep. 8551g

Dom nowobudowany, z półmorgowym ogrodem (Szczepankowo) 90 000 zł. Willki idealna polewce z ogrodem (Zabikowo) 55 000 zł sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 8647g

Dom dwurodzinny, ogród, przy tramwaju (Poznań - Rataje) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8715g

Sobota — 26. V.

W SYRENIE i MAGNOLII zabawa

Dziś bawimy się za darmo! K1699 Stoliki tylko rezerwowane.

Odstąpią bezpłatnie

każdą ilość żużlu

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania. K1665

Sprzedam dom dwurodzinny z ogrodem owocowym 2500 m². Poznań-Junikowo ul. Cmentarna 22 m. 3. 8538g

Parcelę na Górczynie tanio sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 8772g

Sprzedam 8-łobowy domek z ogrodem (ul. Jęlcza). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8763g

Sprzedam połowę domu, 2 pokoje z kuchnią — niewykończony (Puszczykowo, blisko stacji). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8775g

Kupię parcelę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8739g

Parcelę 3000 m² na Podolach sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8779g

Parcelę 1117 m² przy ul. Umińskiego (dojazd trolejbusem z Garbar) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8804g

Sprzedam spieszenie dom jednorodziny, maszynowy z zabudowaniami gospodarczymi, 2 morgi ogrodu, całonoc oparkowania. Cena do uzgodnienia. Waleria Rogala, Zaplin, p-ta Zatom Nowy, pow. Międzybuz. 8830g

Domek 1250 m² z ogrodem owocowym w Gnieźnie sprzedam. Informacje: Gniezno, Dalkowska 17 m. 9. 18852p

Domek w Poznaniu lub okolicy kupię. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8884g

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (dla wszystkich działy); dział informacji: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretariat redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8—16.30 w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu K-7-896

Na zamówienie

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Lesznie, dla udogodnienia pracujących, wprowadziła ostatnio w swoich sklepach sprzedaż artykułów spożywczych — na zamówienie. Klienci mogą w ciągu dnia składać zamówienia pisemne w sklepach PSS. Dla wygody pracujących zamówienia można składać w niektórych sklepach spożywczych również od godz. 18 do 8 rano do skrzynki zawieszanej przy drzwiach sklepu.

Innowacja PSS-u spotkała się z wielkim uznaniem, o czym świadczą licznie napływające zamówienia.

Przeszło 17 tys. osób zwiedziło Mickiewiczowską Wysławę Objazdową

Muzeum Narodowe, chcąc spopularyzować wśród społeczeństwa wielkopolskiego postać Adama Mickiewicza i jego pobyt w latach 1831—1832 w Poznańskim, rzuciło na wiosnę bieżącego roku w teren wystawę objazdową pt.: „Mickiewicz w Wielkopolsce”. Wystawę począwszy od marca br. gościła w Kościanie, Lesznie, Rawiczu, Gostyniu, Kostrzynie, Ostrowie Wlkp., Środzie i Jarocinie.

Tam, gdzie powiatowe rady narodowe doceniły znaczenie Roku Mickiewiczowskiego, jak w Ostrowie lub Kostrzynie, frekwencja była znaczna, dochodząca do 5 tys. widzów (Ostrów). Jest jednak taka rada narodowa (w Gostyniu), która zlekceważyła Wystawę Mickiewiczowską, co zresztą czyni w stosunku do wystaw nie po raz pierwszy. Wystawę na ogół interesowała się najbardziej młodzież szkolna, zwłaszcza w tych powiatach, w których przebywał Mickiewicz. Ogółem z Wystawą Mickiewiczowską zaznajomiło się od marca do końca kwietnia br. 17.560 osób.

We wrześniu br. po rozpoczęciu roku szkolnego Wystawa Mickiewiczowska powędruje po północnych powiatach Wielkopolski, uwzględniając specjalnie te spośród nich, w których przebywał Mickiewicz.

(fh)

OSTRZESZÓW nie wykorzystany punkt wczasowy

OSTRZESZÓW, kilkutyśne miasteczko powiatowe, leżące na południu naszego województwa, znane jest z nadzwyczaj zdrowego klimatu. W okresie wakacji szkolnych we wszystkich szkołach

RAID do Włoszakowic

PTT-K w Lesznie organizuje w dniach 26 i 27 maja br. raid turystyczny do Włoszakowic. Udział brać mogą turyści piesi, kolarze i motorowi.

Uczestnictwo w raidzie należy zgłaszać w Wydz. Organizacyjnym MRN w Lesznie przy pl. Koneńskiego 1. Blizszych informacji udzieli Zarząd Okręgu PTT-K w Poznaniu przy ul. Lampego 23 (telefon 94-46).

Kina

KALISZ: Wolność — „Cień”; Stow — „Ulica złoczącowa”; OSTROW: Przędzalnica — „Alarm w górach”; Słone — „List”; GNIEZNO: Polonia — „Remont, Lech — „Zdradziła przeleż”; LESZNO: Sportowiec — „Rio Escondido”

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m

12.15 — pieśni murzyńskie i indyjskie, 12.30 — na swojską nutę, 12.50 — niemieckie pieśni ludowe, 13 — dla wsi, 13.10 — dla kl. VIII, 13.30 — muzyka, 15.30 — dla dzieci, 16.05 — koncert rozrywkowy, 16.50 — porady praktyczne, 17 — koncert solistów, 17.35 — śpiewamy pieśni i piosenki, 18 — nauka języka rosyjskiego, 18.20 — pełnym głosem o sprawach młodzieży, 18.45 — „Wycinanka kurpiowska” — montaż pieśni, 19 — „Opowieści o Mozarcie”, 20.25 — dla wsi, 20.35 — „Bogactwo Kwiryny” — słuchowisko, 22.05 — gra zespołu W. Kazaneckiego, 22.35 — muzyka taneczna

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 20, 23.

Poczta przyjmuje druki bezadresowe

Gwarancją pomyślnego rozwoju instytucji handlowych, przemysłowych i usługowych jest m. in. umiejętna reklama. Umożliwiła ją niedawno poczta, wprowadzając do obrotu tzw. druki bezadresowe i ulotki, informujące o działalności poszczególnych przedsiębiorstw. Druki bezadresowe przeznaczone są dla określonych odbiorców (np. rolników), ulotki zaś „dla wszystkich”.

Opiata za nadanie 1000 sztuk druków bezadresowych wynosi 50 zł, a ulotek — 25 zł. Cena jest więc bardzo przystępna i niewątpliwie zainteresowane instytucje wykorzystają stają możliwość reklamy.

(Kdw)

Niedaleko Leszna — za mostem kolejowym w małym lesie — tuż przy szosie wiodącej do Poznania, znajduje się potężny kamień, zwany „Stołem Napoleona”. Tradycja głosi, że uciekający w 1812 r. spod Moskwy cesarz francuski spożył przy tym głazie obiad wraz ze swym sztabem, nie odwiecającą pobliżej wsi Gronowo, by nie zdradzić swego incognito. Wraz z armią napoleońską uchodził wówczas Niemcewicz, który na krótko zatrzymał się w Lesznie. Z przykrością trzeba stwierdzić, że stoł Napoleona, jak widzimy na zdjęciu, musiał jakimś chłupianom przeszkadzać, skoro jego płytę zrzucili z podwyższenia kamiennego na ziemię. A może Prez. PRN — Wydział Kultury, poleciłoby przywrócić stan pierwotny? (R)

Foto — „Kopernik” — Błaszowski Leszno

Z życiorysu przyszłych górników

Grupa młodych ludzi, wyczekująca przed Urzędem Zatrudnienia, jest wyraźnie znudzona — jedni leniwie rozmawiają pod drzwiami, inni siedzą na kamiennych schodach, palą. Mimowolnie podśledzana rozmowa dwóch chłopaków podsunęła mi temat: obaj zgłosili się do górnictwa i dziś już mają jechać na Śląsk.

Jak się później przekonałem, kandydatów było więcej. Jedni zgłosili się sami, innych zwerbował poznański Urząd Zatrudnienia. Co przekonuje do nowego zawodu?

X. nie chciał podać swego nazwiska, niechętnie też opowiadał o swym życiu. Może to niechęć do przykrych wspomnień? Tak, chyba właśnie to.

Na stałe mieszka w Warszawie. Zna ma nakaz pracy do Ostrody, a on pracuje w Poznaniu. 5-letnie dziecko rzadko widuje swego ojca. Zawód? Miał ich wiele; był księgowym. Jest wyraźnie zrezygnowany, kiedy to mówi. Kopalnia to dla niego jedyna szansa na zarobek, mieszkanie i ułożenie własnego rodzinnego życia.

Z. też chce zachować incognito. Widać, że czyni to raczej z mi-

drocznej fantazji, niż z rzeczywistej potrzeby. Niedawno skończył Technikum i teraz jest elektrykiem. Od pół roku stale gości w Urzędzie, ale nie może znaleźć odpowiedniej pracy, ma swoje wymagania. Z zachowania i wypowiedzi wnioskuję, że ten młody człowiek jest obojętny na wszystko i wszystkich lekceważy. Ot, chłopak, jakich niedługo spotykamy na ulicy — nie wie, co z sobą uczynić. Jedzie więc na Śląsk. Dla zarobku. A ja myślę, że szuka tam także mocnych wrażeń.

Y. został zwolniony z ośrodka pracy na podstawie amnestii. Ma najwyżej 20 lat. Matka pracuje w małym miasteczku poznańskim, jej pensja niewielka. Dla Y. górnictwo — to zarobek i początek nowego życia. Ucieka od otoczenia, znajomych i wspomnień. Na Śląsku chce się uczyć, wstąpi do zawodowego technikum mechanicznego.

Odprowadzam ich na dworzec. Rozmowa nie jest już tak sztywna i oficjalna. Może pozwalają sobie na szczerość, ponieważ za chwilę pozostawiają za sobą Poznań i dotychczasowe życie? Idziemy razem ulicami, tylko X. stoi od nas i samotnie wlecze się z tyłu.

Odezwał się wreszcie Marian Paluszczak, który do tej pory milczał jak zakłętą. W tej grupie znalazł się wcale nie przypadkowo. W węglu pracował już kiedyś półtora roku. W tym miejscu zaciął się trochę. Widać, że wazył coś w myślach, spojrzął na mnie z ukosa i w końcu się zdecydował.

Byłem w górnictwie specjalnym, no... odrabiałem wyrok, rozumie pan? Dostałem 5 lat, szmat czasu. Wtedy powiedzieli mi, że mogę iść na kopalnię, tam dzień pracy liczy się podwójnie. Poszedłem. Robiłem na Knurówie, od 21 października 1952 roku do 12 stycznia 1954 roku.

Nie było tam tak źle. Pracowałem jak każdy górnik, norma 3 i pół tony urobku w ciągu 7 godzin pracy, przeważnie przekraczałem o połowę. Płacił 650 złotych za utrzymanie. Żył oczywiście za drutami, ale w przestronnych, widnych salach, miał opiekę lekarską, czas na naukę i rozrywkę. Po powrocie przysięgłem z sobą przeszło 17 tysięcy złotych.

Nowa placówka budowlana

W Chodzieży uruchomiono Rzemieślniczą Spółdzielnię Budowlaną, która w pewnym stopniu rozwiązała dotychczasowe trudności remontowo-budowlane. Odciażone stały m. in.: Zjednoczenie Budownictwa Wiejskiego i Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane.

Nowa placówka wybudowała m. in. pawilon usług wiejskich w Szamocinie, a obecnie przeprowadza prace remontowe w Chodzieży. (ko)

Głos SPORTOWY

Przed piłkarskim pojedynkiem „starszych panów” ŚLĄSKA i POZNANIA

Rywalizacja sportowa pomiędzy Poznaniem a Śląskiem datuje się od wielu lat, szczególnie w boksie i piłce nożnej. Tym razem zobaczymy w walce o palmę pierwszeństwa piłkarzy old boyów obu okręgów.

Poznań, który w ub. roku uległ nieznacznie drużynie Krakowa, będzie usiłował się zrehabilitować w spotkaniu z reprezentacją „starszych panów” Śląska. W jedenastce Poznania, jako najstarszy zawodnik, wystąpi Michał Dusik, a kapitanem zespołu będzie znany wszystkim jako stoper Kolejarza, obecny trener — Mieczysław Tarka. W drużynie Śląska pierwsze „skrzypce” grać będą: Peterek i Wodarz.

Mecz poprowadzi sędzia Jachczyk, który obchodzi jubileusz 500 spotkań.

Przypominamy, że w błyskawicznym konkursie „Głosu” na odgadnięcie wyniku spotkania można wygrać cenne, praktyczne nagrody. — W tym celu należy wypełnić po-

niższy kupon i przesłać do redakcji przy ul. Grunwaldzkiej nr 19 — do soboty, dnia 26 bm. — godz. 16.

Niezależnie od tego, w przerwie meczu wylosowane będą trzy bilety na wszystkie tegoroczne mecze mistrzowskie Warty i Kolejarza. Należy więc zachować bilety, wykupione na mecz (również w przed sprzedaży w firmie Optyk — Cisek, ul. 27 Grudnia nr 7). (x)

Biurokracja i sprzęt sportowy

Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Wągrowcu prowadziła w „Domu Handlowym” przy ul. Świerczewskiego nr 2 dział sprzętu sportowego. Nie trzeba chyba dodawać, że nabywców — szczególnie wśród młodzieży wiejskiej, nie brakło.

W ubiegłym miesiącu dział sportowy zlikwidowano na skutek planu miejscowego MHD — który wychodził z założenia, że posiada „monopol” w tej dziedzinie.

Efekt jest taki, że w Wągrowcu obecnie nie ma sklepu, w którym można by zakupić jakiegokolwiek sprzęt sportowy.

Miejski handel detaliczny widocznie nie potrafi takiej placówki uruchomić, wobec czego należałoby przywrócić Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Wągrowcu prawo dalszego prowadzenia działu sportowego.

Poza tym Powszechna Spółdzielnia Spożywców mogłaby prowadzić dział sportowy w jednym ze swoich sklepów, np. w Bazarze, przy Placu Pułkownika Paszkowa. Brak sprzętu hamuje przecież rozwój ruchu sportowego.

(Kdw)

Start (Kalisz) 1:0 Stal (Gdańsk)

Kaliszanie zakwalifikowali się do półfinału Pucharu Polski.

z przynętą! bez... Rodzi się nowy sport?

Czy wędkarstwo jest sportem? Na pytanie to padło już wiele odpowiedzi i nie mam zamiaru kruszyć „kija bambusowego” nad tym zagadnieniem. Ograniczę się do relacji jednej z konkurencji zawodów wędkarskich, mianowicie: konkursu spinningowego.

Odbywa się on na suchym terenie, boisku lub łące. Miejsce zawodów określone jest dwoma bokami kąta o rozwartości 23°, podobnie jak przy rzucie młotem. Zamiast w kole — zawodnik staje w kwadracie o dwumetrowych bokach, umieszczonym przy szczycie kąta. Pomiędzy bokami kąta kreduje się na ziemi tarcze 10-pięścienne.

Na zawody spinningowe składają się dwa elementy: rzut do celu (do tarczy) i — na odległość. Precyzyjny rzut dowiedzieć musi zawodnik z trzech różnych odległości — 25 m, 27,5 m i 30 m, zajmując po kolei stanowisko w trzech kwadratach, umieszczonych na dzielnej kąta wspomnianych odległości od środka kąta. Zawodnik wykonuje 5 rzutów do celu (po 2 z odległości 25 m i 30 m i 1 z 27,5 m). Punktacja podobna, jak przy strzelaniu, z tą różnicą, że jest o jedno zero wyższa, czyli za dziesiątkę liczy się 100 pkt., za dziewiątkę — 90 itd.

Na odległość zawodnik dokonuje trzech rzutów w konkurencji, a za każdy metr liczy się jeden punkt. Uczestnicy zawodów mają prawo do rzutów próbnych.

Sprzętem turniejowym jest kij spinningowy o długości do 3,5 m, rolka dowolnej konstrukcji, stylny sznur o dowolnej grubości oraz 30-granowy ciężarek kształtu

gruszek. Bardziej wytrawni wyczynowcy posiadają już swoje kruczki. Np., używając rolek snutek, zakładają na kije przelotki o dużym przekroju, które zapewniają swobodniejszy przelot sznura. Stylon powinien być jak najcięższy, gdyż wówczas najmniej obciąża ołów w locie.

Zawody spinningowe odbywają się w konkurencji indywidualnej i drużynowej (trzech zawodników). Najwyższa ilość zsumowanych punktów rozstrzyga o zwycięstwie. Konkursy spinningowe są w naszym kraju innowacją, a zawodnicy jeszcze nie miały wychodzić na boiska w naszych miastach. Zagranicą konkursy takie zdobyły sobie powszechne uznanie, tak że notuje się już rekordy krajowe i światowe.

Czy wędkarstwo, a ściślej mówiąc spinning jest sportem? Nie odpowiem. Sądzę jednak, że wówczas — gdy szczerak i inne nasze wodne drapieżniki staną się rzadkim o k a z a m i, podobnie, jak: żubr i łódź, powstanie może sportowa konkurencja wędkarska, podobnie, jak: łuczniczo i oszczep. Czy mamy tak długo czekać?

Antoni PŁAWIK

Wieloboiści na start!

Celem spopularyzowania nowoczesnego wieloboiu w najbliższym czasie odbędą się we wszystkich powiatach zawody w trójbój. Obejmują one bieg, strzelanie i pływanie, a więc najłatwiejsze do przeprowadzenia konkurencje. Oczywiście tam, gdzie to jest możliwe, należy zorganizować także zawody w szermierce i jeździe konnej. Organizatorzy zawodów dopuszczają odstępstwa od regulaminu. I tak na przykład zamiast walki na szpadzie może być rozegrana walka na bagnety, zamiast strzelania z pistoletu — strzelanie z kbks, zamiast crossu konnego — zwykły wyścig na dystansie 1000 metrów.

W pierwszej połowie czerwca odbędą się mistrzostwa województwa w czwórboju, w skład którego wchodzi bieg, strzelanie, pływanie i szermierka. Zwycięzcy eliminacji wojewódzkich startować będą w mistrzostwach Polski w 5-bój nowoczesnym, które odbędą się w dniach 10 do 13 lipca w Sierakowie.

Na marginesie

rozpoczęcia sezonu wędkarskiego:



Rys. H. Derwich

— Nie przypuszczaliśmy, że przynęta jest taka ciężka!..